NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

Rok X. Niedziela 28 lutego 1932 r. Cena 15 gr. № 59

KURJER LUBELSKI

PISMO CODZIENNE.

Hindenburg wobec swoich zwolenników

BERLIN. (Pat.) W dniu wczorajszym prezydent Hindenburg przyjął przedstawicieli komitetów, popierających jego kandydaturę. Odpowiadając na przemówienia delegatów, Hindenburg oświadczył: „Przyjąłem kandydaturę tylko jako człowiek, stojący ponad partjami i odrzuciłem przyjęcie jakichkolwiek zobowiązań wobec stronnictw. W dalszym ciągu odrzucam wiązanie się w jakimkolwiek bądź kierunku. Jestem rzecznikiem całego narodu niemieckiego, nie zaś mandatarjuszem jednego stronnictwa lub grupy stronnicw".

Samobójstwo lotnika

LIDA. (Pat.) Wczoraj około godziny 20 w mieszkaniu prywatnem popełnił samobójstwo z nieznanego dotychczas powodu jeden z najlepszych pilotów 5 p. lotniczego w Lidzie por. pilot Tadeusz Szczepaniak.

Zakład Krawiecki

Adolfa Adamczyka

w LUBLINIE, ul. ZAMOJSKA Nr. 5

posiada wielki wybór materjałów sezonowych na garnitury i płaszcze wiosenne.
Robota solidna i punktualna.
Ceny niskie.
Dogodne warunki spłaty.
392

TELEGRAMY

Z Dalekiego Wschodu

SZANGHAJ. (Pat.) W sobotę o godzinie 5 rano japońska artylerja skierowała gwałtowny ogień na Cza-Poj, gdzie, jak się zdaje, skoncentrowano większe oddziały chińskie. Bombardowanie wznieciło szereg pożarów. Chińska artylerja odpowiedziała również gwałtowną kanonadą.

SZANGHAJ. (Pat.) Pomimo szeregu gwałtownych ataków ze strony japończyków, linja walk pozostaje od wczoraj niezmieniona. Obie strony umacniają swoje pozycje. Do Kiang-Wan wysłano znaczne posiłki chińskie. Miejscowość Gien-Czia-Czou pozostaje w rękach chińczyków, którzy pomimo wysiłków japończyków nie ustępują.

SZANGHAJ. (Pat.) Jak słychać do Szanghaju dążą dwie dywizje japońskie, które mają tu wylądować 27 b. m. 3 inne dywizje szykują się do wyjazdu. W operacjach bierze już udział 200 samolotów japońskich, a dalsze eskadry są w drodze do Chin.

Ruch Lappowców w Filandji

HELSINGFORS. (Pat.) Wzburzenie mas chłopskich zdaje się dochodzić do punktu kulminacyjnego. W północnej Ostrobotnji odbyło się wiele wieców, na których uchwalono przystąpić do sabotażowania zakupów sprzedaży i płatności. W Jyväaskylä zapadła uchwała, wstrzymania wszelkiego dowozu produktów rolnych do miast. Strajk w dziedzinie wypełniania zobowiązań płatniczych jest już w pełnym toku w licznych miejscowościach, przyczem wstrzymano także wypłaty zarobków robotniczych.

HELSINGFORS. (Pat.) — Wielkie wrażenie tu wywołała mowa Vihtori Kosola, znanego przywódcy lappowskiego, wygłoszona na rocznem zebraniu oddziału stołecznego Ruchu Lapp. Kasola wystąpił w swoim przemówieniu niesłychanie gwałtownie przeciw „marxizmowi", wzywając do walki na śmierć i życie przeciw niemu i przeciw wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób udzielają mu poparcia. „Jeśli rząd broni Marx'izmu — mówił Kosola — wówczas walka skierowana być musi przeciw rządowi".

Republika Mandżurska

TOKIO. (Pat.) — Rada Wykonawcza nowego niezależnego państwa mandżurskiego w obecności byłego cesarza Chin Pu-Yi postanowiła, iż nowe państwo będzie republiką.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Z Londynu piszą, że ciężko chory marszałek Plumor poddał się wczoraj wieczorem operacji. Operacja udała się.

— Z Berlina piszą, że zgłoszony przez stronnictwa opozycyjne wniosek o votum nieufności dla ministra finansów Dietricha odrzucony został 291 głosami przeciwko 250.

— Wczoraj o godz. 7-ej przybył do Paryża z Genewy Tardieu.

— Donoszą z Noumea (Nowa Kaledonja) o gwałtownym cyklonie, który wyrządził straszne szkody.

Król Alfons do Hiszpanów

MADRYT. 27.2. (Pat.) Były król Alfons oraz książe Bourbon d'Este wydali manifest do Hiszpanów, w którym b. król oświadcza, iż z powodu anarchji, panującej w jego kraju, zmuszony jest przerwać milczenie. B. król powtarza, iż abdykował, nie wyrzekł się jednak nigdy swych praw i wywa wszystkich Hiszpanów, aby skupili się pod jego sztandarem. Wreszcie b. król oświadcza, iż uznaje swego wuja Karola Bourbona d'Este za głowę rodziny i wzywa Hiszpanów, wiernych monarchji, do utworzenia prowizorycznego rządu i zwołania konstytucyjnego zebrania Kortezów.

Prof. Kostanecki udekorowany wstęgą orderu „Odrodzenia Polski"

WARSZAWA (Pat.) — W dniu 27 b.m. p. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Jędrzejewicz, w obecności szefa wydziału personalnego p. dra Antoniego Owsianki, udekorował wielką wstęgą orderu „Odrodzenia Polski" dra Kazimierza Wierusz-Kostaneckiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezesa Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie.

MAGAZYN BŁAWATNY
ANNA KUKLIŃSKA
KRAK.-PRZEDM. 58.
BIAŁY TYDZIEŃ
WYROBÓW
FABRYKI ŻYRARDÓW
Poleca po cenach najniższych:
PŁÓTNA, STOŁOWIZNĘ, POŚCIEL, RĘCZNIKI ORAZ
WSZELKIE WYROBY BAWEŁNIANE i LNIANE.
Prosimy oglądać wystawę
UWAGA: na Bon udzielamy 3 proc. rabatu.
308

Pracownia Kapeluszy Damskich Zofji Dubowikowej
ul. SZOPENA 5 m. 3 I piętro — telefon 2-16
Poleca duży wybór kapeluszy na sezon wiosenny od wikwintnych do najskromniejszych.
Ceny bardzo przystępne.
Przyjmuje wszelkie obstalunki i przeróbki.
481

OGŁOSZENIE
Dom Komisowo Handlowy „Labor" sp. z o. o. Lublin, Krakowskie Przedmieście № 72 tel. 13-67 zawiadamia, że otworzył wolną Salę Licytacyjną, która przejmuje wszelkie tranzakcje sprzedaży: kupno, sprzedaż i pośrednictwo majątków, domów, placów, nieruchomości, parceli obszarów leśnych-letniskowych, kosztorysy na domki letniskowe. Specjalnie zorganizowany dział porad pod kierownictwem fachowem: prawne, buchalteryjne (bilanse, zakładanie ksiąg, ekspertyzy), rolne i handlowe. Nowoczesne biuro reklam. Ze względu na przesilenie gospodarcze stawki prowizyjne najniższe.
366

Czas odświeżyć mieszkanie przed świętami
DUŻY WYBÓR
FIRANEK
POLECA:
STEFAN RADZIKOWSKI
MAGAZYN BŁAWATNY
KRAKOWSKIE-PRZEDM. 24
380

BIAŁY TYDZIEŃ
Niebywała okazja taniego kupna
wyrobów Szajblera i Groohmana
359

W BŁAWACIE POLSKIM
Krak.-Przedm 16, obok apteki Chrzanowskiego
Wielki wybór płócien od 13 zł. za sztukę oraz duży wybór ręczników, obrusów, serwet i t. d.

Po pyrrhusowem zwycięstwie

Haniebne sceny reżyserowane przez młodzież obwielpolską w Warszawie zwróciły uwagę publiczności na życie młodzieży uniwersyteckiej. Smutna to reklama dla naszych wyższych uczelni, owe rany zadane nożem kolegom, członkom Legjonu Młodych. Ofiary endeckiej masakry przebywające w szpitalach są jedynym w swoim rodzaju żywym „dokumentem" kultury tych, którym hasła „Bóg i Ojczyzna" nie schodzą z ust.

Walka parlamentarna (i ta, nożowniczo-chamska) przeprowadzona była w imię obrony żłobów i stanowisk w warszawskim „Bratniaku", ostatnio zachwianych wskutek złodziejstw, defraudacyj i nadużyć porobionych przez endecki zarząd władz samopomocowych.

Postacią quasiheroiczną dokoła której toczył się bój była postać p. Węglińskiego, osławionego kandydata na prezesa. Osobnik ten w ub. roku bawiąc (i bawiąc się) w Stanach Zjednoczonych Am. Północnej szkalował w prasie za oceanem w niesłychany sposób sprawy polskie. Tupetu endecji nie zmniejszyły te faux-pas jej faworyta, ani liczne sprawy sądowe i koleżeńskie innych adherentów noża i pałki.

Silną opozycję, skupioną w organizacjach propiłsudczańskich zgnębiono „silnym argumentem" i ostatecznie utrzymały się Węglińskie przy władzy. Po chamsku ale zdrowo!

Obóz endecki uderzył po pyrrhusowem zwycięstwie w surmy, litaury i cymbał brzmiący (mam na myśli „Gazetę Warszawską" i „Głos Lubelski"). Prasa ich uderzyła w jeden ton tryumfu agitacyjnego. Trzeba jednak stwierdzić, że agitacja ta rozpływa się po powierzchni życia młodzieży nie sięgając wgłąb. Endecja skupia dużą grupę akademików posługujących się pałką a nie logiką—winszujemy sukcesu. Takich „akademików" skupiajcie i organizujcie na tonny i wagony, raspiwoczno i na wynos. Te zielone główeczki i zielone wstążeczki przebolejemy z kim innym. Elementów takich niezdolnych do żadnej twórczej pracy nigdy obozowi wielkiej(?) Polski nie zbraknie. Owczy ich pęd ku matusi — endecji, której barankowie rządzą w „bratniakach" Rzeczypospolitej jest wzruszający jako istotnie masowe i owcze zjawisko.

Ten owczy pęd jest wynikiem braku wszelkiego krytyzmu społecznego, wyrażającym się w nonszalanckich czapeczkach korporacyjnych. Korporacje *nie po to powstały*, aby pewna ilość gołowąsów nosiła szamerowane złotem czapeczki. Miały być organizacjami wychowawczemi, ideowemi. Ale, niestety, obecnie istnieją tylko dlatego, że ci i owi chcą mieć czapeczki...

Młodzież wstępująca do uniwersytetów nie może być puszczona samopas. Muszą nią kierować ideały wszczepione przez szkołę średnią, oraz dyspozycje psychiczne i społeczne — nie zaś owczy pęd. Chwila obecna jest przejściowa. Młodzież nie wychowana i miotana tysiącem odruchów lub nie miotana niczem (co gorsza) w najlepszym wypadku otrzymuje pewne partyjno-polityczne wychowanie, predystynowane do wypaczania dusz i ideałów. Brak tej młodzieży zdolności do samodzielnej pracy nad sobą, nad własną indywidualnością. W tym kierunku możnaby zanotować tylko nieliczne, pojedyńcze próby, które w każdym wypadku potykają się o kamienie bardzo przykre, bo o przeciwstawianie się własnemu obozowi i jego rzekomo liberalno-demokratycznemu światopoglądowi.

Olbrzymia masa demagogji wtłaczana przez obóz hurra-narodowy w to utrzymanie „rządu dusz" na terenie uniwersyteckim, daje minimalny efekt i niema żadnego znaczenia wychowawczego. Te zaś grupy, które pracują samodzielnie i twórczo, wszystkie bez wyjątku są w ostrej opozycji do wszechpolaków.

Jutro nasze należy do nowych kadr młodzieży, do tych rzesz, które po reformie szkolnej, już w szkole średniej otrzymają mocne podstawy systemu wychowania państwowego. Oto dlaczego reformę tę całe myślące społeczeństwo starsze i młodzież uniwersytecka przyjęły z entuzjazmem.

Państwu i narodowi są potrzebni twórczy ludzie, nie nożownicy i zielonowstążeczkowi pałkarze.

J.

Z działalności L.O.P.P.

w Gościeradowie

W tych dniach w lokalu Urzędu Gminy Gościeradów odbyło się Walne Zebranie członków Koła gminnego LOPP. i Przeciwgazowej przy obecności przeszło 40 osób.

Sprawozdanie z prac Zarządu Koła złożył p. Marjan Kucharski, poczem dłuższy referat o LOPP. wygłosił p. Józef Winiarz.

Po wygłoszonym referacie wyłoniono nowy Zarząd, który składa się z następujących osób:

1) Prezes p. Marjan Kucharski, 2) vice-prezes Feliks Wójcik, 3) sekretarz p. Józef Winiarz, 4) skarbnik p. Juljan Burek, 5) członkowie Zarządu p. p. Marjan Kwiatek, Jan Madej, Antoni Nierodko.

W końcu zebrania na cele LOPP. zebrano 24 zł. 50 gr. Jest nadzieja, że nowy Zarząd Koła energicznie poprowadzi prace propagandowe LOPP. na terenie gminy.

BON

na rabat 3% na towar Żyrardowski w firmie A. KUKLIŃSKA — Krak.-Przedm. 58.

Przegląd prasy zagranicznej.

Prasa francuska o polityce rozbrojeniowej Niemiec

Naogół cała prasa francuska pesymistycznie ocenia wyniki konferencji i bardzo krytycznie odnosi się szczególnie do projektu niemieckiego, widząc w nim nieszczerość postępowania Niemiec.

„Journal des Débats nazywa postępowanie Niemiec zwykłą „hipokryzją"

„Nastał moment, kiedy należy za wszelką cenę przeciwstawić się tym machinacjom, ponieważ od tego zależy utrzymanie pokoju i uniemożliwienie grożącej hegemonji niemieckiej".

„L'Ere Nouvelle" w artykule „La monnaie d'echauge" twierdzi, że:

„Niemcy pójdą w Genewie na daleko idące ustępstwa względem Anglji w sprawie zbrojeń morskich za cenę możliwości ograniczenia zbrojeń lądowych Francji".

Francja znalazła logiczne rozwiązanie

„Le Journal" twierdzi, że:

„propozycja niemiecka zawiera zaczątek fiaska konferencji rozbrojeniowej; jest ona kamieniem, o który konferencja może się potknąć". Francja znalazła logiczne rozwiązanie zawiłej kwestji rozbrojeniowej, proponując zorganizowanie społeczeństwa europejskiego w mocną i zdolną do czynu całość. Niemcy domagają się poprzedniego uznania równości pomiędzy tymi członkami. Wogóle o ile te dwie zasadniczo sprzeczne tezy nie zostaną w jakikolwiek bądź sposób uzgodnione, to konferencja rozbrojeniowa musi skończyć się niepowodzeniem. Projekt francuski nacechowany jest logicznością; niemieckie rozumowanie byłoby wtedy tylko słuszne, gdyby wszystkie narody były narodami dobrej wiary i gdyby szanowały zobowiązania międzynarodowe".

Słuszna ocena

„Le Republique" słusznie zauważa, że:

„Niemcy przez swą propozycję chciały storpedować konferencję rozbrojeniową".

Co mówią socjaliści

Socjalistyczny „Le Populaire" też pesymistycznie ocenia propozycję Niemieckie.

Z głosów prasy francuskiej widzimy jednolity i zdecydowany front wymierzony w machinacje i krętactwa niemieckie w Genewie.

Czyżby otrzeźwienie na Litwie?

Trzeba było aż tak bolesnej nauczki dla Litwy, jak zatarg o Kłajpedę, ażeby zdrowo oceniła politykę Niemiec. „Lietuvos Aidas" pisze:

„Co się tyczy Niemiec, to, delegat ich żąda na konferencji rozbrojeniowej zupełnego rozbrojenia, jak to rzekomo już uczyniła Rzesza Niemiecka. W tym samym zaś czasie obywatele Rzeszy żądają wysłania do Kłajpedy krążownika, a kanclerz Brüning obiecuje użyć wszelkich środków, by nie dopuścić do rzekomego krzywdzenia Niemców kłajpedzkich".

Opinja niemiecka o zatargu Kłajpedzkim

Prasa niemiecka zarówno lewa jak i prawa krytykuje postępowanie Rządu Rzeszy w zatargu o Kłajpedę.

„Deutsche Tageszeitung" pisze, iż tylko dzięki nieudolności a mały Litwin odważył się z podniesionym głosem wystąpić przeciw Niemcom.

„Rząd niemiecki, powinien był odrazu podnieść tę sprawę na wyższy poziom i wyjść z założenia, że sprawa kłajpedzka stanowi zagrożenie pokoju na wschodzie. Tymczasem przy obecnym obrocie sprawy kończy się ona ze szkodą powagi Niemiec i teraz już Niemcy mają utrudnione samodzielne wystąpienie przeciwko Litwie".

Konflikt chińsko-japoński

„The Manchester Guardian" krytykuje politykę rzadu angielskiego z powodu popierania przez nią bezczynności Ligi Narodów, wobec konfliktu na Dalekim Wschodzie.

Autor zapytuje, czy

„rząd angielski przypuszcza, że leży to w ogólnym interesie, by Japonja drogą siły zbrojnej uzyskała obecnie od Chin te koncesje, których nie mogła uzyskać w r. 1915".

PROGRAM RADJOWY WARSZAWY

Niedziela 28 lutego

10.00 Transmisja Nabożeństwa. 11.35 Odczyt misyjny. 12.15 Przemówienie min. Kwiatkowskiego. 13.15 Poranek z Filh. Warsz. 14.00 „Co się działo w chacie". 14.25 Polskie pieśni warmijskie. 14.40 „To co najważniejsze". 15.00 Pieśni Chóru Oficerskiego. 15.15 Audycja żołnierska. 15.55 Program dla dzieci. 16.20 Płyty. 16.40 Przemówienie Sieroszewskiego. 15.55 Wędrówka mikrofonu po Muzeum Narodowem. 17.30 Odczyt o mowie polskiej. 17.45 Koncert popołudniowy. 19.25 Płyty. 19.45 Słuchowisko. 20.15 Koncert popularny. 21.45 „Latarnik". 22.00 Utwory skrzypcowe. 22.45 Wiadomości sportowe. 23.00 Muzyka taneczna.

Poniedziałek 29 lutego

11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.10 Płyty. 13.40 Pogadanka rolnicza. 13.55 Muzyka. 14.00 Pogadanka roln. 14.15 Muzyka. 14.20 Pogadanka roln. 14.50 Płyty. 15.25 Odczyt dla nauczycieli. 15.45 Giełda pieniężna. 15.50 Płyty. 16.20 Lekcja francuskiego. 16.40 Płyty. 17.10 „Jak uczymy się mówić". 17.35 Muzyka lekka z „Gastronomji". 19.15 Wiadomości rolnicze. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Prasowy dziennik radjowy. 19.50 Transmisja z Opery Warsz. „Dama Pikowa". W przerwach „Potęga słowa" i dodatek do pras. dzien. radj. 23.40 Muzyka taneczna.

KRYZYS GOSPODARCZY

nie powinien się już powiększyć. Chcesz wstrzymać jego pochód—reklamuj się.

AUGUST GRYCHOWSKI.

Lubelskie w życiu i twórczości

J. Kochanowskiego.

Dokończenie.

W związku ze sprawą grobu Kochanowskiego pozostaje historja czaszki poety. W r. 1791 Tadeusz Czacki odwiedził grobowiec Kochanowskich [1]) znalazłszy tabliczkę cynową, „świadczącą egzystencję zwłok" poety, wziął z sobą jego głowę i złożył ją następnie w ręce ks. Izabeli Czartoryskiej, która przechowywała ją w sarkofagu gipsowym w „Świątyni Sybilli" w Puławach. Z czasem dostała się czaska poety po Paryża, gdzie ks. Władysław Czartoryski przełożył ją do marmurowego sarkofagu. Obecnie znajduje się ona w Muzeum ks. Czartoryskich w Krakowie, tam też w 1884 r. Kazimierz Promyk dokonał pobieżnych jej pomiarów, na podstawie których doszedł do przekonania, że to czaska „dorosłego i myślącego mężczyzny. W r. 1930 poddał ją badaniu prof. Wrzosek i doszedł do wniosku, że pochodzenie jej nie jest jasne. Sądząc z jej wymiarów, cienkiej kości i niewysokiego czoła, jest to prawdopodobnie czaszka kobiecą, należy więc do jakiejś niewiasty, pochowanej w grobowcu zwoleńskim. Czacki padł może ofiarą pomyłki, informacja jednak jego, tycząca się tabliczki, znalezionej w grobowcu zwoleńskim, służyćby mogła na poparcie tezy, że zwłoki Kochanowskiego rzeczywiście złożone zostały w Zwoleniu.

Po śmierci poety nie zerwały się stosunki rodziny Kochanowskich z Lubelskiem. Córka poety Krystyna, wyszła za Wojciecha Michowskiego, łowczego lubelskiego [2]), Adam Kochanowski, bratanek poety był sędzią ziemskim lubelskim, brat poety Andrzej, żonaty z Sobieszczańską z Lubelskiego z namowy Jana Zamojskiego dokonał przekładu „Eneidy", krewni poety ks. Jan Kochanowski, kanonik krakowski i brat jego Eremjan pochowani zostali w Lublinie w kościele bernardynów. Ten objaw przenikania szlachty ziemi radomskiej na teren Lubelskiego występuje już w okresie piastowskim a da się wyjaśnić nietylko sąsiedztwem obu tych ziem ale i wspólnością ich dziejów w tym okresie, gdy obie ziemie wchodziły w skład księstwa a następnie województwa sandomierskiego. Przytem młodsza kulturalnie Lubelszczyzna przyciągała przedsiębiorczych kolonizatorów z lewego brzegu Wisły.

Sumując wyniki rozważań na temat roli Lubelszczyzny w życiu i twórczości Kochanowskiego, dochodzimy do stwierdzenia, że poeta bywał w różnych stronach naszego województwa, ale pobyt jego nie był nigdy długotrwały: odwiedzał kilkakrotnie Lublin, bawił zapewne w Dąbrowicy, Kocku, Kazimierzu, prawdopodobnie w Kraśniku i Babinie, brał udział w zjeździe pod Stężycą, witał może Batorego w Zamchu, a w takim razie nie ominął i Zamościa, ale w żadnym jego utworze niema dokładnego opisu tych miejscowości. Poeta poprzestaje na króciutkich wzmiankach: w Dąbrowicy zauważył tylko marmurowe progi, pod Stężycą kręte fale Wieprza i urwiste brzegi Wisły, w Kazimierzu skały. O wyglądzie Lublina, nie znajdziemy najmniejszej wiadomości, a przecież w „Proporcu" można było podmalować tło, dla imponującej uroczystości hołdu. Najwięcej stosunkowo szczegółów zawiera opis okolicy Zamchu, gdzie poeta zaleca królowi „śliczne" lasy, złożone z różnych gatunków drzew liściastych i zamieszkałe przez grubą zwierzynę i „przezorne" rzeki, obfitujące w ryby. Krajobaz lubelski uzyskał bardzo mało miejsca w twórczości Jana z Czarnolasu, nie on jeden zresztą, gdyż i rodzinnym swym stronom niewiele słów poświęcił ten znakomity humanista, którego przedewszystkiem interesowali ludzie i ich czyny. To też nazwiska lubelskich magnatów: Firlejów, Tęczyńskich i Jana Zamojskiego przewijają się niejednokrotnie przez fraszki, pieśni, epitafja czy epitalamja.

Z pomiędzy tych magnatów największy wpływ na twórczość Kochanowskiego miał bezsprzecznie Jan Zamojski. Poeta przylgnął do niego całą duszą, stąd pochwały jego dla wielkiego kanclerza i hetmana były wyrazem szczerego uwielbienia. I nie ulega wątpliwości, że gdy poeta zakończył w Lublinie swój pracowity żywot, Zamojski należał do tych, co najsilniej odczuli stratę wielkiego artysty i gorącego patrjoty.

Lubelskie nie odegrało poważniejszej roli w życiu Kochanowskiego; wyjątek stanowi Lublin, któremu żałobna rola przypadła w udziale. Utwory Kochanowskiego, które powstały dzięki jego pobytowi w Lubelskiem czy dzięki stosunkom z szlachtą i magnatami z Lubelskiego, nie należą wprawdzie, jak stwierdza prof Hahn, do najcenniejszych w jego spuściźnie (wyjąwszy „Odprawę posłów"), posiadają jednak pewne znaczenie w ogólnym rozwoju jego twórczości. Pozwalają one nam na głębsze wniknięcie w stosunek poety do Boga, ojczyzny, przyjaciół i przyrody.

[1]) Grabowski l. c.

[2]) Pienkiewicz wyd. pomoc. t. IV.

Zakończenie akcji na rzecz powodzian

Wojewódzki Komitet Społeczny Pomo- Ofiarom Powodzi województw wileń- go, nowogródzkiego i białostockiego, ający pod przewodnictwem p. woje- dy lubelskiego Swidzińskiego ukończył ych dniach ostateczną likwidację a- zbiórki na rzecz poszkodowanych odzian.

Dzięki energicznej pracy Komitetu Wojewódzkiego, a w szczególności komitetów miejskich i gminnych, akcja niesienia pomocy w ulżeniu doli licznych rzesz bezdomnych i głodnych powodzian znalazła oddźwięk w pośród najszerszych warstw społeczeństwa, które na apel poszczególnych komitetów chętnie spieszyło z wydatną pomocą w postaci ofiar tak w naturze, jak i w gotówce.

Akcja ta gotówkowo dała sumę złotych 45.170.81.

Pozatem zebrano w naturze 140 mtr. zboża 40 mtr. ziemniaków, mąkę, 5000 jaj, płótno i 350 szt. różnego rodzaju odzieży, które to dary przesłano bezpośrednio komitetowi wojewódzkiego w Wilnie.

Jednocześnie komitet uważa sobie za obowiązek złożenia na tym miejscu serdecznego podziękowania wszystkim tym, którzy, czy to ofiarą pieniężną lub w naturze, czy też owocną pracą przyczynili się do wyników pracy komitetu, okazując, mimo wyjątkowo ciężkich warunków, w jakich wszyscy pozostajemy, serdeczne zrozumienie dla niedoli i nędzy naszych współrodaków wileńskich.

Guadanini w Łukowie

Grajek weselny Chaskiel, pochodzący znanej na Podlasiu rodziny muzykan- , cierpiąc ostatnio niedostatek wsku- starości i braku zamówień po wy- zedaniu wszystkich rzeczy, zachował ie tylko stare skrzypce, do których przywiązany. W tych dniach choro- zmusiła go do przyjazdu do Warsza- gdzie zgłosił się do szpitala, nie po- dał jednak pieniędzy, a tylko wspom- e skrzypce. Poradzono mu, aby ypce sprzedał, ponieważ niepotrzebne będą w dłuższej kuracji, a nadto ymać może za nie jakąś kwotę. Gdy skiel zwrócił się do jednego z maj- w skrzypcowych stolicy, dowiedział iż skrzypce jego są cenne, za które ymać może bardzo znaczną sumę. się okazało, skrzypce były dziełem skiego majstra Guadaniniego. Dzięki u odkryciu, ubogi grajek stał się od- posiadaczem znacznej sumy pienię-

Dokarmianie dziatwy szkolnej

w Gościeradowie

Kryzys istniejący nie tylko w miastach, i na wsi stworzył konieczność za- a się najbiedniejszą dziatwą szkolną bawioną nieraz ciepłej strawy.

a terenie obwodu szkolnego w Go- eradowie przeszło 30-ro dziatwy wy- a dokarmiania. To też apel kierowni- szkoły miejscowej, p. Marjana Kwiat- znalazł szczere uznanie i poklask d społeczeństwa tut. które w tym wyłoniło specjalny komitet.

ebranie dla dokonania wyboru Komi- odbyło się przy licznym udziale szkańców Gościeradowa i okolicznych ek w lokalu szkolnym w dniu 21 go b. r.

wyniku obrad wyłoniono Komitet kładzie 25 osób, którego prezesem ał p. Kwiatek Marjan.

omitet omówił sposoby pracy i zdo- a niezbędnych funduszy, tak że sa- akcja dokarmiania rozpocznie się od 1 marca r. b.

owstanie Komitetu należy powitać elkim uznaniem.

Rozłam w Stronn. Ludowem

a 21 b. m. odbył się w Międzyrze- jazd sympatyków Centrolewu. Na dzie przemawiali posłowie: A. Bogu- ski i Smoła. Rozeszły się pogłoski, eden z czynniejszych działaczy dawn. zwolenia" p. Giersz z Wysokiego, pą swoich przyjaciół robi rozłam, ząc własną grupę polityczną. W ja- kierunku ta grupa się zdeklaruje, o przewidzieć.

Walka z bezrobociem

Trzecia zima kryzysu gospodarczego, jaką przeżywamy obecnie, złożyła na barki państwa niezwykle poważne i trudne zadanie pomocy bezrobotnym. Zadanie to jest tem trudniejsze, że z jednej strony, pod wpływem skurczenia się zbytu towarów i produkcji wzmogły się w ostatnich miesiącach redukcje robotników i fabryk, z drugiej zaś strony — sytuacja budżetowa skarbu Państwa utrudniała rozszerzenie dotychczasowych ram pomocy zasiłkowej dla bezrobotnych.

Jak wiadomo, przyjęty przez rząd, plan akcji szedł w następujących trzech kierunkach: 1) przeciwdziałanie wzrostowi bezrobocia, 2) zgromadzenia maksymalnej ilości środków na pomoc dla bezrobotnych, oraz jaknajbardziej racjonalne ich wykorzystanie, 3) zainteresowanie całego społeczeństwa akcją pomocy dla bezrobotnych.

Planowa akcja

Dziś już, w połowie okresu zimowego, można stwierdzić, jakie rezultaty daje ta akcja. Są one niewątpliwie poważne. Oczywiście, jeśli chodzi o przeciwdziałanie bezrobociu, wzrastającemu coraz z potężniejszą falą kryzysu ekonomicznego, mogło ono być zrealizowane w szczupłym stosunkowo zakresie. Kryzys uderzył przecież we wszystkie gałęzie naszej produkcji. Eksport cukru, przy którym zatrudnionych jest w Polsce blisko 70% robotników przemysłu cukrowego, zmalał w ciągu r. ub. o 26,5 proc., eksport wyrobów włókienniczych o 18,4 proc., eksport drzewa blisko o 1/3. Pod względem wartości, cały nasz wywóz zeszłoroczny skurczył się pod wpływem ograniczeń zagranicznych o 23 proc., pociągając za sobą odpowiednie zmniejszenie się wytwórczości, a w związku z tem — zwalnianie robotników. W tym samym krerunku, oddziaływał spadek konsumcji wewnętrznej, jaskrawo widoczny w dziedzinie produktów naftowych, w zmniejszeniu się zbytu węgla zewnątrz kraju o 6,1 proc., w spadku zamówień dla hut o 28,7 proc. i t. d. Pomimo tych niekorzystnych objawów, zaostrzonych jeszcze na przełomie 1931/32 roku wydarzeniami zagranicznemi, które odbiły się ujemnie na naszem życiu gospodarczem, akcja inspektorów pracy i Naczelnego Komitetu zdołała zapobiec gwałtownemu wzrostowi bezrobocia.

W połowie lutego r. b. Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy miały w swej ewidencji 336 tys. bezrobotnych, podczas gdy w tym samym czasie z ub. zarejestrowały ich 356 tys.

Kredyty rządowe na pomoc bezrobotnych

Bardzo poważny wysiłek ze strony Państwa dokonany został w zakresie środków na pomoc dla bezrobotnych. Przewidziany pierwotnie w tegorocznym budżecie kredyt w wysokości 59 milj. zł. na dopłaty do Funduszu Bezrobocia i pomoc specjalna dla tych bezrobotnych, którzy wyczerpali zasiłki ustawowe podniesiony został w ciągu roku trzykrotnie dzięki oszczędnościom w innych działach budżetu i przeznaczeniu na te cele sum z podwyżki opłat pocztowych i kolejowych, oraz podatków w naturze. Podwyższany w ten sposób kredyt osiągnie w bieżacym roku budżetowym, po uchwaleniu wniesionej przed paru dniami do Sejmu nowej ustawy o kredytach dodatkowych, poważną kwotę 137,4 miljn. zł., podczas gdy w r. 1930/31 kredyt ten wynosił 94,6 milj. zł., a w r. 1929/30 — 52,9 miljn. zł. Do kwoty tej należy jeszcze dodać znaczne fundusze, które gromadzą Komitety do Spraw Bezrobocia ze zbiórek wśród społeczeństwa. Idą one wraz z sumami przeznaczonemi przez Skarb Państwa na akcję dożywiania i pomocy w naturze dla bezrobotnych, prowadząc pod egidą Naczelnego Komitetu przez blisko 2½ tysiąca komitetów lokalnych, rozsianych po terenie całego kraju. Z akcji tej korzysta dziś przeszło 600.000 osób bezrobotnych i ich rodzin, 185 tys, zaś pobiera zasiłki z Funduszu Bezrobocia.

Dotychczasowy bilans działalności Naczeln. Komitetu

Z opublikowanych niedawno zestawień wynika, że Naczelny Komitet do Spraw Bezrobocia rozdzielił już 75 tys. ton węgla, 1000 ton cukru dla dzieci, blisko 2.000 wagonów ziemniaków, 6 wagonów ryżu. W kuchniach komitetów lokalnych liczne rzesze bezrobotnych korzystają z ciepłej strawy, bądź otrzymują deputaty żywnościowe. W największym naszym ośrodku przemysłowym, w województwie śląskiem, w ciągu grudnia wydawany codziennie przeszło 33 tys. obiadów. W Poznaniu, w ciągu stycznia, miejscowy komitet udzielał pomocy 26.700 osobom. Z akcji komitetu w Krakowie korzystało do końca stycznia 8.627 osób, posiłków w tem mieście wydano ogółem 153 tys., w tem w styczniu 33 tys., a więc przeciętnie 1.060 posiłków dziennie. Ponadto rozesłano za pośrednictwem sklepów 10.012 deputatów żywnościowych.

Wszystkie te liczby, przykładowe wybrane ze sprawozdań komitetów, mówią same za siebie. Dają one świadectwo pracy, jaką Państwo i społeczeństwo wkłada w akcję pomocy dla tych, którzy nie z własnej winy pozbawieni zostali pracy i zarobku. Być może, że akcja ta jest jeszcze niewystarczająca. Być może, że gdzie niegdzie prowadzona jest niezbyt sprężyście. Nie sposób jednak zaprzeczyć, że w ciężkiej sytuacji dzisiejszej daje ona poważne rezultaty społeczne. W akcji tej należy tylko wytrwać do końca.

F. ARNSZTAJNOWA

ULICE MOJEGO MIASTA

RYNEK

W świetle zielonkawem gazowej latarni
Przysiadł na łapach Lew w rogu Złotej ulicy.
Słucha z uwagą o czem gwarnie
Rajcują sąsiądki wiecownice,
O chwale dawnych czasów, pokoju i wojnie.
Stary Trybunał prezyduje dostojnie.
Dyskusja się rozżarła.
Sobieskich kamienica
Ręce w boki wparła.
Fioki nadobne nad oczyma
Okien
Z irytacji sterczą,
Że jej szyderczo
Przeczy niewierna
Kamienica Acerna.
Pomnik Kochanowskiego, najmłodszy w tem gronie,
Straż milczącą nad Rynkiem pokłóconym trzyma.
Czy wieszczem dostrzegł okiem
Brzask Jutra, co z przeszłości na niebo wybiega?
Czy wiatr poczuł wiejący od wieczności brzegów?
Twarz natchnieniem płonie.

BRAMA KRAKOWSKA

W starem sklepieniu Krakowskiej Bramy
Wysoko
Świeci lampy elektrycznej księżycowe oko.
Lęk nieprzytomny
Serce szarpie.
Na Boga! nie pójdę tam sama.
Cień tu swój zostawiłam.
Wczoraj? Czy dawno? nie pomnę.
Wśród groźnej ciszy
Wypełza do mnie z za szkarpy.
Rozżarzonemi patrzy oczyma
I szepce. Co mówisz? nie słyszę.

ik bibljofilski*)

Franciszek Biesiadecki

zechodząc w niedzielę dn. 14 lute- b. r. ulicą Kadecką we Lwowie, moż- yło zauważyć flagę, wywieszoną ednym z nowych domów. Na bra- tego domu widnieje napis „Dom książką". Właściciel jego, Alek- der Semkowicz, jeden z lwowskich ofilów pierwszej klasy, chciał tym ie sposobem uczcić dzień święta ego znakomitego lwowskiego mi- ka ksiąg — Franciszeka Biesiadec- o.

ema w Polsce bibljofila, któryby znał tego nazwiska i wysoko go cenił.

iłośnictwo ksiąg w Polsce datuje od dawnych czasów, mieliśmy bardzo wybitnych bibljofilów o niespożytych zasługach, lecz wszyscy oni chodzili luzem, działając każdy na własną rękę. Dopiero pierwszy Franciszek Biesiadecki przed kilkunastu laty pchnął bibljofilstwo polskie na nowe tory, ujmując je w ramy organizacji. On to w najcięższych latach wojny, w warunkach jak najmniej sprzyjających, rozpoczął wydawanie własnym nakładem wspaniałego czasopisma „Exlibris", poświęconego wyłącznie książce. Atmosfera bibljofilska, którą zawsze roztacza dookoła siebie Franciszek Biesiadecki, walnie przyczyniła się do powstania towarzystw bibljofilskich, przedewszystkiem w Krakowie i Lwowie, a następnie i w wielu innych miastach polskich. I dzisiaj nasze zrzeszenia bibljofilskie liczą już kilkuset zorganizowanych członków, wzajemnie połączonych ze sobą wieloma nićmi wspólnych umiłowań i zainteresowań, czemu w niemałym stopniu sprzyjały 4 zjazdy, odbyte w ciągu ostatnich kilku lat.

Dnia 14 bm. niemal cały polski świat bibljofilski wziął udział w niezwykłej, całkiem niecodziennej uroczystości. Polegała ona na wręczeniu Franciszkowi Biesiadeckiemu złotego medalu, wybitego na jego cześć przez bibljofilów. Odbyło się to w prywatnem mieszkaniu państwa Biesiadeckich we Lwowie, przyczem liczni mówcy, przedstawiciele towarzystw miłośników książki, instytucyj naukowych, bibljotek, archiwów i tp. podnosili ogromne zasługi Franciszka Biesiadeckiego dla bibljofilstwa polskiego, dla numizmatyki polskiej, dla różnych towarzystw oświatowych, kulturalnych i społecznych, podkreślając jego bezprzykładną ofiarność i wszelakie cnoty obywatelskie.

W uroczystości brało udział kilkadziesiąt osób. Najliczniej stawili się bibljofile lwowscy, potem obywatele powiatu rohatyńskiego — (gdzie Fr. Biesiadecki posiada majątek ziemski) — ze starostą na czele, wreszcie przedstawiciele towarzystw miłośników książki w Krakowie i w Zamościu. Z całego kraju nadeszło mnóstwo depesz z życzeniami od tych, którzy osobiście przybyć do Lwowa nie mogli.

Z. Kl.

*) „Kurjer Lubelski" z r. b. № 17: Juljan owe czasopismo („Wiadomości Bibljo- ", — № 24: Exlibrisy; — № 31: LTMK.; № 36: Nowy exlibris Wiszniewskiego; — Bibljofil; — № 52: Wydawnictwa LTMK.

„STRZELCY MASZERUJĄ..."

Dzień Imienin Komendanta

dniem pracy w Związku Strzeleckim

Zbliża się dzień Imienin Pierwszego Komendanta Głównego Związku Strzeleckiego i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Dzień ten jest świętem tradycyjnie i uroczyście obchodzonem w oddziałach strzeleckich i poświęcony wspomnieniom i przeżyciom ostatnich walk o niepodległość Państwa, opromienionych wspaniałemi zwycięstwami oręża polskiego. Wynikiem tych zwycięstw było wskrzeszenie niepodległego Państwa Polskiego.

Z szeregów strzeleckich wyrósł czyn orężny ostatnich walk o niepodłość, a twórcą i zwycięskim wodzem tych walk jest Pierwszy Komendant — obecnie Budowniczy Państwa.

Dzień Imienin Komendanta — to przegląd sił strzeleckich, stwierdzenia naszej gotowości do odparcia wrażych zakusów na całość granic Państwa i ślubowania wytrwałej pracy w rozbudowie odrodzonej Ojczyzny.

W myśl Jego wskazań, najgodniejszym wyrazem uczuć strzeleckich dla Wielkiego Solenizanta będzie stwierdzenie czynem wiernej służby dla Państwa. Dlatego też poza uroczystemi obchodami, akademjami i defiladami, przez które społeczeństwo daje wyraz hołdu dla Twórcy Państwa Polskiego dzień Imienin Wodza Narodu będzie w tym roku dniem pracy w wiernych oddziałach Związku Strzeleckiego na terenie całej Polski.

Strzelcy bowiem, jako wierne kadry obywatelsko-żołnierskie, zgodnym i zorganizowanym wysiłkiem muszą wprowadzić w czyn szczytne hasła naszego Wodza—wyścigu pracy.

Zatem każdy oddział strzelecki na terenie tut. Okręgu winien podjąć i dokonać w okresie najbliższym pracę obywatelsko-społeczną we własnem środowisku, przez co będziemy stale stwarzali nieprzemijające wartości wzbogacające dorobek społeczny naszego Państwa.

Wytyczne pracy naszej wskazują na szereg tych działań obywatelskich i czy to będzie zbiorowa akcja sadzenia drzewek, czy budowa i reperacja dróg i mostów, czy urządzanie świetlic, boisk, strzelnic—ma dać strzelcom ambicję budowania Polski przez właściwie przyjęty obowiązek obywatelski, a Wodzowi naszemu gwarancję należytego rozumienia jego wskazań.

Juljan Borkowski
Prezes Okręgu Nr. 2
Związku Strzeleckiego.

Otwarcie Strzelnicy w Zakrzówku (pow. Janów Lub.)

W dniu 24 stycznia b. r. Oddział Zw. Strzeleckiego w Zakrzówku dokonał otwarcia „Strzelnicy Świetlicowej" przy udziale miejscowego społeczeństwa i Zarządu Zw. Strzel. Uroczystość ta zgromadziła dużą liczbę ludności, która coraz bardziej za przykładem Strzelca zaczyna rozumieć potrzebę sportu strzeleckiego, a który dotychczas był u nas zaniedbany.

Przy otwarciu członkowie zarządu, sympatycy Strzelca oraz strzelcy oddali honorowe strzały do tarczy, składając równocześnie drobne datki na potrzeby, związane z uruchomieniem strzelnicy, czem zadokumentowali swe stanowisko w poczynaniach Strzelca.

Doceniając konieczność propagowania sportu strzeleckrego Oddział Zw. Strzel. Zakrzówek udostępnił miejscowej ludności korzystanie ze strzelnicy oddając ją na ten cel każdego dnia od godz. 18 do 20, a w niedziele i święta przez cały dzień z przerwą w czasie trwania nabożeństwa.

W tymże samym dniu, jako zakończenie uroczystości otwarcia „Strzelnicy Świetlicowej" odbył się raport służby obywatelskiej miejscowych strzelców.

Z pow. Chełmskiego.

Dnia 31 stycznia b. r. odbyło się posiedzenie Zarządu Zw. Strzel. Kompanji Chełm, na którem postanowiono przeprowadzić reorganizację dotychczasowego systemu pracy w tym kierunku ażeby zapewnić pracy strzeleckiej jaknajlepsze warunki rozwoju.

Jednemi z punktów wytycznych reorganizacji pracy są:

1) nawiązanie kontaktu z pokrewnemi organizacjami,

2) Zwrócenie większej uwagi na pracę świetlicową,

3) stworzenie bibljoteki strzeleckie oraz

4) uruchomienie strzelnicy małokalibrowej w Chełmie, która ma się przyczynić do rozwoju sportu strzeleckiego, tak potrzebnego w dzisiejszych czasach, gdy sąsiedzi nasi zbroją się a nam potrzeba jest pewnych i wytrenowanych strzelców,

Ćwiczenia strzeleckie w Komarowie

Dzień 17 stycznia zapisał się miłe w pamięci oddziałów Z.S. z Komarowa — Wożuczyna Siemisza — Śniatycz i Zubowic. 87 sztrzelców wyruszyło w pole na jednodniowe ćwiczenia w terenie. Radość na wszystkich twarzach, 8 godzin ruchu. Przerobione: marsz ubezpieczony, — natarcie — zaciągnięcie placówek. Służba na placówce, a wreszcie zasadnicza obrona przed nieprzyjacielem.

Ze śpiewem na ustach z ogniem w oczach oddziały ściągnęły do Komarowa w pełni radości po wysiłku poniesionym, aby z dumnie podniesioną głową odbyć defiladę, a po niej wysłuchać pogadanki. Przemawiał Kom. Pow. Z.S. ob. Nossek St. por. mając za temat: historję i ideologję Związku. Ob. Wiśniewski drugi z kolei mówca w swem przemówieniu wskazując na świetną przeszłość Strzelców — podniósł, że zaszczytem i dumą powinny napełniać się serca członków Związku, że losy pozwoliły im znaleźć się w szeregach organizacji, która ma na kartach swej historji wypisany czyn wywalczenia niepodległości Polski.

Po przemówieniach odbył się wspólny obiad, po którym chór oddziału z Wożuczyna odśpiewał kilka pieśni: W miłym nastroju zakończył się ten dzień pracy połączony z wytchnieniem.

Nowe Oddziały Z. S. w pow. Hrubieszowskim

W ostatnich tygodniach ubiegłego miesiąca powstało na terenie powiatu Hrubieszów kilka oddziałów Związku Strzeleckiego a mianowicie w Mirczach, Krylowie, Drochiczanach, Bokini i Kol. Staszic.

Do Zarządu Oddziału Zw. Strzeleckiego w Mirczach, weszli ob. ob. prezes Kłębukowski Bolesław — kierownik szkoły powszechnej, z-ca prezesa Szmulewski Józef — nauczyciel, sekretarz Leśniewski Czesław — urzędnik samorządowy, z-ca sekr. Wiejak Andrzej, skarbnik Wiejak Andrzej — wójt gm. Mircze. Ref. Wych. Obyw. Szewczyk Mieczysław — nauczyciel, Komendant Oddziału Z.S. Leśniewski Czesław — plut. rez.

Do Zarządu Oddziału Zw. Strzeleckiego w Krylowie weszli ob. ob. prezes Karowicz Michał — kier. szkoły, sekretarz Drohobycki Zygmunt — urzędnik samorządowy, skarbnik Psuj Antoni — nauczyciel, ref. wych. obyw. Kopaczyński Wacław — nauczyciel, Komendant Oddziału Z. S. Kopaczyńsk Wacław, z-ca Kmdta Oddziału Ostaszewski Aleksander — kapral rez.

Do Zarządu Oddziału Zw. Strzeleckiego w Drohiczanach weszli ob. ob. prezes Magierski Mieczysław — kier. szkoły powszechnej, sekr. Magierska Marja — kier. szkoły, skarbnik Kulik Wincenty — rolnik, ref. wych. obyw. Magierski Mieczysław — nauczyciel, Komendant Mroczek Wacław plut. rez.

Do Zarządu Oddziału Zw. Strzeleckiego, żeńskiego w Drohiczanach weszły ob. ob. prezeska Tokarczykówna Józefa, z-ca Sikorska Emilja, sekretar ka Kaczeburówna Marja, skarbnik Kaszubówna Wiktorja, ref. wych. obyw. Gremik Józef, Komendantka Tokarczykówna Józefa.

Do Zarządu Oddziału Zw. Strzelec. w kol. Staszic weszli ob. ob. prezes Tywoniuk Ignacy, rolnik, z-ca prezesa Kidaj Józef — rolnik, skarbnik Poczek Władysław — rolnik, sekretarz Pielec Józef — rolnik, ref. wych. obyw. Magierski Mieczysław — kier. szkoły, bibljotekarz Gęsior Bronisław, z-cy Wojtiuk Józef i Halicki Józef, Komendant Oddhiału Poczek Wacław. Zajęcia prowadził Komendant Powiatu P.W. i W.F. por. Suchodolski. Około godz. 10 min. 30 przybył Inspektor Wyszkolenia P.W. p. mjr. Kaczała w towarzystwie p. mjr. Zaprotkiewicza. Po raporcie p. mjr. Kaczała powitał zebranych Strzelców i przemówił na temat organizacji i wyszkolenia, poczem odbył krótką konferencję z Zarządem.

O godz. 13-tej inspekcja zakończyła swe czynności i członkowie tejże udali się do Wikołaza, gdzie odbywało się strzelanie szkolne oddziału Wilkołaz i Wólka Rudnicka. Po przyjeździe do Wilkołaza zastali oddziały maszerujące do sali szkolnej, gdzie p. mjr. Kaczała bardzo szczegółowo sprawdził dziennik zajęć, rzucając pytania. Sprawdzania mimo trudnych warunków atmosferycznych, jak mgła, wypadły względnie dobrze, a szczególnie w oddziale Wólka Rudnicka (na 10 strzelających warunki wypełniło 9). Po zakończonej inspekcji p. mjr. Kaczała wygłosił do zebranych krótkie przemówienie.

Koncentracja Oddziałów Zw. Strz. w Gościeradowie (pow. Janów Lub.).

W dniu 24 stycznia b. r. w Gościeradowie odbyła się koncentracja Oddziałów Z. S. Gościeradów, Księżomierz i Dąbrowa z udziałem członków zarządów.

Odznaczenie zwycięzców zawodów strzeleckich przez Komendę Główną Z. S.

Komenda Główna Zw. Strzel. w Warszawie rozkazem L. 1/32 pkt. 30 przyznała honorowe dyplomy za zdobycie największej ilości punktów na propagandowych zawodach strzeleckich z amunicji „Pocisk" przeprowadzonych przez Komendę Okr. II. Z. S. w Lublinie w marcu 1931 r. następującym zawodnikom z Lublina: 1) Filemon Edward z P. K. S. 185 pkt. na 200 możliwych, 2) Matusiakowa Marja Związek Strzel. 175 pkt., 3) Stanikowski Henryk Związek Podoficerów Rezerwy 175 pkt., 4) Ziemba Teodor P. K. S. 174 pkt., 5) Bełza Leon P. K. S. 174 pkt.

Zgodne współżycie Polaków z Rusinami w Rzeplinie (pow. Tomaszów).

Staraniem Zarządu Oddziału miejscowego Z. S. odbyło się przedstawienie amatorskie w opłatek strzelecki.

Zawdzięczając usilnej pracy ob. Bartosiewiczowej przedstawienie na którem była odegrana sztuka „Jak kapral Szczapa wykiwał śmierć" wypadło b. dobrze. Ludność miejscowa ma już urobioną opinję o zespole amatorów Z. S. i tłumnie pośpieszą na wszelkie imprezy strzelców. Na ostatniem przedstawieniu było 224 osób, w tem 50 proc. stanowili rusini. Ludność ruska garnie się do naszych strzelców. Życzeniem naszem byłoby, by wszystkie organizacje polskie zrozumiały swoją rolę tak, jak zrozumiał Związek Strzelecki. Po przedstawieniu odbył się opłatek strzelecki. Nastrój podniosły wytworzył się po przemówieniu miejscowego proboszcza ks. Płazy.

Poświęcenie świetlicy strzeleckiej w Iłowcu, gm. Skierbieszów.

Na długo w pamięci miejscowemu społeczeństwu pozostanie dzień 31 stycznia r. b. Swięto strzelców stało się świętem całego Iłowca i okolicznych gmin.

Rankiem oddział Z. S. z bronią n ramieniu odmaszerował do Skierbi szowa, gdzie w miejscowym kości odprawione było uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie komendant o działu złożył raport komendantowi o wodu Z. S. № 9 ob. Gaździckiemu, p czem oddział odmaszerował do Iłowc

Budynek świetlicowy udekorowa flagami o barwach narodowych, wygl wsi świąteczny, ludność miejscowa i o koliczna gromadziła się tłumnie prz świetlicą.

W chwilę później przy dźwięka „Brygady" zajeżdżają goście: Prezes Z rządu Powiatu ob. Zubowicz Piotr, k mendant obwodu P. W. kpt. Sliwińsk komendant powiatu P. W. por. Biskup ski i komendant pow. Z. Strzeleckieg ob. Czernik.

Oddział ustawia się półkolem, k prob. Czupryński dokonywa poświęc nia świetlicy Z. S., oddział prezentu broń. Ks. proboszcz wygłasza do zebr nych podniosłe przemówienie, podkr ślając doniosłą rolę, jaką mają do sp nienia strzelcy. Następnie przemaw ob. Zubowicz.

W międzyczasie odbyło się uroczys wręczanie broni nowozaciążnemu strz cowi, jakby symboliczne pasowanie r rycerza oraz odczytanie okoliczności wego rozkazu dziennego. Strzelec D browski gorąco podziękował wszystki obecnym za wzięcie udziału w uroc stości, a w szczególności gościom pr jezdnym.

Uroczystość zakończyła się wspólny obiadem strzeleckim oraz zabawą t neczną, która przeciągnęła się do p nej nocy.

2093 odznak strzeleckich

W dniu 17.II-32 r. na odprawie K mendantów Powiatowych Związku Str leckiego okręgu Lublin, prezes okrę ob. Borkowski Juljan wręczył dyplo honorowe Komendantom Powiatów Z. w których zdobyto największą ilość o znak strzeleckickich. Ob. Prezes w kr kich słowach podniósł znaczenie spo strzeleckiego, zachęcając i inne powi do wytrwałej pracy w tym kierunku.

Za największą ilość odznak Strzel kich otrzymały dyplomy:

1) Pow. Chełm I kl. 5 odzn., II 51 odzn., III kl. 588 odzn.

2) Pow. Włodzimierz I kl. 3 odz II kl. 55 odzn., III kl. 177 odzn.

3) Pow. Tomaszów Lub. II kl. 13 odz III kl. 171 odzn.

Za największą ilość odznak wśr członków Zw. Strzel:

1) Pow. Krasnystaw I kl. 1 odz II kl. 5 odzn., III kl. 60 odzn.

2) Pow. Chełm I kl. 2 odzn., II kl odzn., III kl. 54 odzn.

3) Pow. Tomaszów III kl. 89 odzn.

Ogólnie Okręg Lubelski zdobył o znak I kl. 67, II kl. 408 i III kl. 24 W zawodach o zdobycie odznaki str leckiej brało udział ogólnie 10467 wodników (dziesięć tysięcy cztery sześćdziesiąt siedm) z 23 organizacj

Sprawozdanie kasowe Komitetu Ch inkowego T-wa Przyjaciół Z w Lublinie.

Wynik zbioru na listy: p. Ossows Janina 10 zł., p. Wiczyńska 10 zł., p. Z łuska 5 zł., p. Kaczorowska 5 zł., p. P chotowa 5 zł., p. Olejarczykowa 5 p. Sergjusz Szyling zł. 31.80 gr., p. K Targowski 50 zł. Razem zł. 121.80

Wydatki: za 110 zł. 15 gr. zakupio słodycze i podarki — różnicę przeka no Radzie Okręgu.

Na tem miejscu Zarząd i Komen Okręgu składa wszystkim tym, któ składką lub pracą przyczynili się zorganizowana choinki dla najbiedn szych dzieci rodzin strzeleckich a szczególności p. doktorowej J. Oss skiej staropolskie „Bóg Zapłać".

Czy jesteś już członkie

Koła Przyjaciół Zw. Str

Księgarnia Św. Wojciecha

w Lublinie, Krakowskie-Przedm. 43

posiada na składzie następujące

NAJŚWIEŻSZE NOWOŚCI WYDAWNICZE

Bernège, P. **O metodzie prowadzenia gospodarstwa domowego** . . . Zł. 5.—
Drobne ciasteczka (Życie Praktyczne) . . . . . Zł. 1.50
Dyboski, R. **Żywioł morski w twórczości Józefa Conrada** . . . Zł. 1.50
Gustowski, L. **Od Warszawy do Sahary.** . . . . . Zł. 4.—
Hardy, G. H. **Kurs analizy.** Rachunek różniczkowy i całkowy. Wyd. II brosz. 35.— opr. 40.—
Kamler, A. Dr. **Leczenie gruźlicy w miejscowościach klimatycznych.** Wskazówki dla chorych . . . . . Zł. 1.50
Keppler, P. W. Dr. Bp. **Więcej radości.** Wyd. III. . . . Zł. 4.60
Książka kucharska dla oszczędnych gospodyń. . . . . . Zł. 1.50
Księga przysłów i cytatów zawierająca najwięcej używane przysłowia polskie, niemieckie, łacińskie, cytaty łacińskie, cytaty z różnych autorów i z Pisma Świętego. Zebrał ks. J. S. . . . . Zł. 8.—
Mackiewicz, St. **Myśl w obcęgach.** Studja nad psychologją społeczeństwa Sowietów. Wyd. II. . . . . Zł. 5.—
Marshall, E. **Wyspa fok.** Powieść. . . . . Zł. 5.—
Milaszewska, W. **Na cztery wiatry.** Powieść. . . . . Zł. 6.—
Pachucka, R. Dr. **Polskie tradycje wychowania obywatelskiego.** . . Zł. 1.50
Peretiatkowicz, A. Dr. Prof. **Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej i ważniejsze ustawy polityczne uzupełnione statutem Ligi Narodów i konkordatem z Kościołem.** Wyd. V. . . . . Zł. 4.—
Porębski, E. Inż. **Organizacja małego i średniego przedsiębiorstwa przemysł.** Zł. 4.—
Problem narodowościowy na Pomorzu. . . . . . Zł. 10.—
Romer, E. **Stosunki polityczne i komunikacyjne świata.** Mapa 1:2.500.000 . Zł. 72.—
Seifert, O. Dr. i Müller, Fr. Dr. **Diagnostyka lekarsko-kliniczna.** . . Zł. 25.—
Tymieniecki, K. **Dziejowy stosunek Polaków do morza.** . . . Zł. 2.50
Wenckebach, K. Dr. Prof. **Niewydolność układu krążenia.** . . . Zł. 12.50

Migawki sklepowe

W sześciu pozach...

W zeszłym roku, zmuszony byłem interesownie wyjechać do Lwowa, gdzie spędziłem około dwu tygodni z pośród wszystkich sezonowych nowości, jak automaty restauracyjne, różne „cri de mody" i t. d. zwrócił moją uwagę mały automat, mieszczący się w kinie „Pasaż" automat fotografujący, w ciągu kilku minut w sześciu pozach. Sfotografowałem się w dwunastu pozach (świetne studjum do filmu), zrobiłem dziesięć najbardziej idjotycznych min, raz się uśmiechnąłem, zrobiłem najpoważniejszą minę. Miałem (mam jeszcze zresztą) wspaniałą kolekcję naturalnych zdjęć za jedne (ładne jedne) 4 zł. W kilka miesięcy potem opowiadałem w pewnem towarzystwie o mojem anabasis lwowskiem, pokazując mały zeszycik pełen najbardziej fantastycznych zdjęć. Jakież było moje zdumienie gdy kolega pokazał mi identyczny foljał zdjęć (mówiąc nawiasem lepszych i wyraźniejszych).

— Byłeś we Lwowie?

— Nie.

— Gdzieś robił tę fotografiurę?

W Lublinie, na Kapucyńskiej, tu mam zdjęcia, a to jest artystyczna broszka, a to portretowe powiększenie najbardziej udanego zdjęcia.

Stropiłem się. Widzisz, ja to już miałem trzy miesiące temu.

Ja mam to już cztery miesiące. Zresztą zajdź do „Zofu" na Kapucyńską, to przekonasz się.

„Nowości" już nie pokazuję, ale zato legitymuję się dziwnem świadectwem tożsamości, artystyczną wizytówką z małym owalem młodego człowieka (to ja) pokazującym język światu.

Nie wierzycie? „Zof" w ciągu kilku minut robi najefektowniejsze zdjęcia w dowolnych pozach, bez blagi i bez retuszu.

Czasem przydaje się spojrzeć sobie w twarz, taką jaką jest w rzeczywistości, brodawką na nosie i pypeć na oku.

Krakowskim targiem...

Znam młodego człowieka, zapalonego bibljofila, który niema ani jednej książki. Odbił sobie artysta exlibris, przygotował szalę, opróżnił półki i czeka... na książki.

Pytałem często. Dlaczego nie kupujesz?

— Książki są tak drogie, że nie mogę sobie pozwolić na kupno, czekam...

— No dobrze, ale na co, na pieniądze — chyba nie, a myślę że książek za darmo ci nie dadzą.

— Darmo nie, ale ceny zniżą.

Na tem się skończyło. Gdzieś w zeszłym tygodniu, wpada do mnie Józek (ów kolega).

— Chodźmy do księgarni Gebethnera.

— Poco?

— Kupować książki.

— Masz forsę?

— Pieniędzy mam niewiele, ale chodź, zobaczysz.

Poszedłem. Stosy, całe orgje tytułów, foljałów cennych, sortów powieści i dziecinnych, białych kruków i naukowych, ceny zniżone do 80 proc. (wyraźnie do osiemdziesięciu procent).

— Długo to trwać będzie? — pytam Józka.

— Podobno tydzień, ale nic nie przeszkadzaj.

Ten tani tydzień, ma swoje złe i dobre strony. Złe, bo rozwydrzy nieco publiczność. Jedna z największych firm wydawniczych, organizuje tani tydzień, by dać możność bezpośredniego zetknięcia się publiczności z książką. Książki te, tylko dlatego są tanie, by po poznaniu ich istotnej wartości, nabrały wagi artykułu pierwszej duchowej potrzeby. Bez katalogu, krakowskim targiem, książka w ręku, autor przed okiem. Publiczność sama wybiera według swych gustów i zapatrywań.

Rozporządzeniem związku księgarzy, urządzono w całej Polsce tani tydzień, zapasy firmy, nagromadzone przez szereg lat, oraz niebywały zasób książek i kapitałów, pozwalają księgarni Gebethnera na podobny eksperyment z nadzieją obudzenia zainteresowania społeczeństwa.

Chcę wierzyć i wierzę że książką taniego tygodnia firmy „Gebethner i Wolff" dotrze wszędzie: na peryferje i śródmieście, do suteryny i salonu, stając się zaczątkiem probierza kultury — domowej bibljoteczki. S.

SPORT

Zakończenie mistrzostw ping-pongowych

Rozpoczęte przed tygodniem rozgrywki o mistrzostwo ping-pongowe Związku Strzeleckiego w Lublinie — weszły wczoraj w stadjum końcowe i dzisiaj odbędą się już spotkania finałowe, po zakończeniu których ogłoszony zostanie zwycięzca turnieju. Rozgrywki dzisiejsze odbywać się będą w lokalu świetlicy Strzeleckiej (ul. Szpitalna № 12) w godzinach popołudniowych.

Lub. Klub Lotniczy — Strzelec

Zapowiadany oddawna interesujący mecz bokserski, pierwszy tego rodzaju w Lublinie, pomiędzy drużynami Lubelskiego Klubu Lotniczego i K. S. „Strzelca" — odbędzie się dzisiaj o godzinie 6-ej wieczorem w sali Ośrodka W. F. (Szpitalna 12). Ogółem odbędzie się 8 walk, do których stają najlepsi zawodnicy obu klubów — co zapowiada, że walki będą emocjonujące. Ponadto przewidziane są także walki nadprogramowe. z.

Z Lublina i okolicy

Z TEATRU

Dziś o godz. 12.15 dana będzie prześliczna bajka dla dzieci ze śpiewami i tańcami „Miłościwy Pan Król Piernik III" — od 30—2.50 gr.

Podczas przedstawienia rozdawane będą pierniczki z f-my „R. Jeranek".

O 3 pp. Zespół Teatru Wojsk odegra dramat z czasów prześladowania chrześcijan „Żywot św. Barbary". Ceny od 30—1.50 gr.

O g. 8.15 wiecz. od 30 —2.50 gr. „Pociąg widmo".

W poniedziałek z inicjatywy SUP. „Panna Maliczewska".

REPERTUAR WIDOWISKOWY

TEATR MIEJSKI. Dziś „Pociąg widmo".
KINO „CORSO". Dziś „Księżna Tarakanowa".
KINO „PALACE". Dziś „Ogród Allacha".
KINO „ADRJA". Dziś „W ogniu i potokach krwi" i „Taki jest Paryż".
KINO „ITALJA". Dziś „Noc upojeń".
KINO „UCIECHA". Dziś „Żelazna maska".
KINO „VENUS". Dziś „Szachownica serc".
KINO „ERTEPEDE". „Cuda świata lodowego".

KRONIKA

— **Zebranie Bratniej Pomocy Studentów K. U. L.** Dzisiaj o godzinie 10 m 30 rano odbędzie się w głównej auli Uniwersytetu Lubelskiego dalszy ciąg walnego zebrania członków Stowarzyszenia „Bratnia Pomoc" Studentów Uniwersytetu Lubelskiego. Na porządku dziennym: 1) zagajenie, 2) zmiany statutowe, 3) wolne wnioski.

Czarna Kawa Stowarzyszenia św. Wincentego á Paulo

Z powodu braku środków na zaspokojenie nędzy, sekcja finansowa Stow. Św. Wincentego a Paulo zamierzała urządzić w dniu 28 b. m. w Resursie Kupieckiej Czarną Kawę.

Rozesłana w tym celu kurenda przyniosła 404 zł. 50 gr.

Nie chcąc uszczuplać tej sumy na wydatki związane z urządzeniem Czarnej Kawy, Stow. postanowiło zebraną sumę w całości przekazać na ręce siostry Marji, a szanownym ofiarodawcom złożyć gorące podziękowanie.

Lista JW. Ofiarodawców

Anasiewiczowie Doktor., Andrzejaczkowa Helena, Arkuszewscy Janostwo, Bryłowie Stanisławostwo, Borkowscy Prezes., Bartkowiczowie Mecenas., Bielniccy Mecenas., Bortnowscy Mecenas., Bieńkowie Sędziostwo, Bieńkowie Doktor., Dr. Bobrowska, Brajczewscy Doktor., Bielscy Rejent., Biernaccy Doktor., Borerowie Mecenas., Czerwiński Dr., Czarniecka Gabrjela, Czałbowscy Zdzisław., Czapscy Antoniostwo, Chmielewscy Władysławostwo, Cheinowie Michałostwo, Chróściechowska Wanda, Chromińscy Doktor., Czernicka Marja, Domiczkowie Albinostwo, Dąbrowski Henryk, Ks. Prof. Dąbrowski, Dubowikowie Władysławostwo, Dylewscy Stanisławostwo Dziemscy, Doktor., Domańscy Ignacostwo, Dubajowie, Fryczowie Kazimierzostwo, Grymińscy Mecenas., Ganczarscy Arturostwo, Głuchowscy Mecenas., Ks. Prof. Goral, Haberlauowie Gustawostwo, Jaczewski Dr., Ks. Kan. Jankowski, Kraussowie Edwardostwo, Kryńscy Dyrekt., Kochloffiowie Doktor., Krychowscy Antoniostwo, Kukulscy Profesor., Kitowie Janostwo, Kozłowscy Inżynier., Kuczyńscy Alojzostwo, Królikowscy Major., Klarnerowa Stanisława, Kożuchowscy Doktor., Kowalczewscy Dyrektor., Klepacki Dr., Kalinowscy Stanisławostwo, Kamiński Prokurator, Kalapscy Zygmuntostwo, Kardasiewiczowie Władysł., Koskowscy Henrykostwo, Ks. Rektor Kruszyński, Ks. Rektor Kwiek, Ks. Prałat Kwiek, Ks. Prof. Krasuski, Laśkiewiczowie Romanostwo, Lerkamowie Doktor., Leśnikowscy Romanostwo, Leszczyńscy Sędziostwo, Lisowscy Stefanostwo, Łopacińscy Dyrektor., Łysińska Marja, Madlerówna Stefanja, Mach Dyrektor, Masiukiewiczowie Sędziostwo, Morozowie Doktor., Modrzejewscy Doktor., Modrzewscy Rejent., Modrzewscy Inżyn., Majewscy Doktor., Mikettowie Mecenas., Millerowie Prezesostwo, Miłkowscy Inżyn., Michniewski Michał, Młynarscy Wincentostwo, Nawrotowie W., Orłowska Jadwiga, Orłowska Helena, Orłowscy J., Ostromęcka Michalina, Ossowscy Doktor., Obniscy Sędziostwo, Oborska Jadwiga, Oppenheymowa Stefanja, Płaczkiewiczowie Doktor., Piechotowie Józefostwo, Pieczyrakowie Naczelnikostwo, Puchmiarscy Janostwo, Piwarscy Bolesławostwo, Piechurowie major., Rzączyńscy, Rzeszotarscy Kazimierzostwo, Rettingerowie Edwardostwo, Smólscy Stefanostwo, Sekutowiczowie Bolesławostwo, Stelińscy Ignacostwo, Szwentnerowie Stefanostwo, Strawińscy Janostwo, Szczepańscy Czesławostwo, Szabelscy Aleksandrostwo, Staniszewska Doktorowa, Scholtzowie Doktor., Sadowscy Józefostwo, Szaynowscy Marjanostwo, Sitkowscy Doktor., Siennicey Inż., Siarkiewiczowie Kazimierzostwo, Ks. Prof. Szymański, Ks. Kan. Songajłło, Slascy Doktor., Turczynowiczowie Janostwo, Tymińscy Doktorostwo, Trojanowscy Doktorostwo, Unruhowie Apolonjuszostwo, Wąsowscy Stefanostwo, Wolscy Dyrektor., Zarembowie Romanostwo, Zaczkowie Dyrektor., Zielińscy Rejent., Zienkiewiczowie, Zemplińscy Dyrek.

— **Walne Zebranie Koła Lokalnego Organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju.** Walne zebranie Koła Lokalnego Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju odbędzie się w dniu 5 marca r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu gimnazjum W. Arciszowej (Radziwiłłowska 3). Na porządku dziennym: sprawozdania, omówienie programu działalności na bieżący rok wybory nowego Zarządu.

— (z) **Poranek muzyczny na cele kulturalno-oświatowe.** Jutro o godzinie 12 m. 15 w południe, w sali Towarzystwa Muzycznego (ul. Kapucyńska Nr. 7) odbędzie się ciekawy poranek muzyczny, z udziałem orkiestry symfonicznej 8 p. p. Leg. pod bat. kapelmistrza kapitana Ksionka. Poranek poprzedzi przemówienie prof. Wł. Wierzbickiego. Dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe 8 p.p. Leg., oraz bibljotekę Lubelskiego Zw. Legjonistów.

— **Poranek szkolny na rzecz bezrobotnych.** W nadchodzącą niedzielę, dn. 6 b. m. odbędzie się w teatrze miejskim poranek, urządzony staraniem Szkoły Budownictwa, dochód z którego przeznaczają organizatorzy na pomoc dla bezrobotnych Lublina. Urozmaicony i dobrze opracowany program, a ponadto szlachetny cel jaki przyświeca tej imprezie — zapowiada, że cieszyć się ona będzie zasłużonem powodzeniem społeczeństwa lubelskiego, które w ten sposób przyczyni się do ulżenia doli licznych rzesz bezrobotnych. 3

— **Pracownia koszykarska.** Do numeru niniejszego dołączamy ulotkę reklamową Pracowni Koszykarskiej przy szkole specjalnej w Lublinie (ul. Niecała 6—telef. 13-76).

— **Dowiadujemy** się, że w firmie A. Kuklińska, Krak.-Przedm. 58 z okazji „Białego Tygodnia" urządzono reklamową sprzedaż bielizny damskiej po cenach b. niskich i w dużym wyborze.

Przeto polecamy polską firmę, w której można zaopatrzyć się w towar dobry i tani.

Pomimo niskich cen firma ta udziela 3 proc. zniżki za okazaniem bonu, znajdującego się na str. 2.

Epilog krwawej tragedji miłosnej

W czerwcu ub. roku głośną była w Lublinie krwawa tragedja miłosna, jaka rozegrała się w warsztacie szewckim przy ulicy Narutowicza. W charakterze czeladnika szewckiego pracował tam Icek Meller, człowiek żonaty i ojciec kilkorga dzieci. Meller zapałał nagle afektem miłosnym do córki swego pryncypała, pięknej 18-letniej Hindy Braftmanówny. Oboje widywali się dość często i rozmawiali na temat swej „gorącej miłości". Dziewczyna opierała się długo Mellerowi i nie chciała mu ulec, czem zdenerwowany do ostateczności czeladnik postanowił się z nią rozmówić.

Pewnego dnia kiedy oboje byli sami w domu, Meller żądał od dziewczyny decydującej odpowiedzi. Dziewczyna odmówiła raz jeszcze. Wówczas rozwścieczony Meller chwycił ostry, szewcki nóż i rzucił się na przerażoną Hindę, zadając jej kilkanaście ciężkich ran. Na krzyk oszalałej z bólu dziewczyny, zbiegli się sąsiedzi i oderwali od niej szaleńca. Oddał się w ręce policji i powędrował do więzienia. Tłumaczył się, że dziewczyna rujnowa go, zabierając wszystkie zarobione pieniądze. Nie mógł tak dłużej żyć i postanowił raz z tem skończyć. „Pokrajana" dosłownie Braftmanówna — przeleżała długie miesiące w szpitalu i wyszła zeń jak szkielet.

Sprawa krwawej zbrodni stanął przed Sądem Okręgowym w Lublinie, który skazał go na 4 lata ciężkiego więzienia. W ostatnich dniach sprawa ta znalazła się na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Lublinie, który po rozpatrzeniu krwawej tragedji miłosnej — wyrok pierwszej instancji skazujący Mellera na 4 lata ciężkiego więzienia, zatwierdził w całej rozciągłości. (g)

ROZRYWKI UMYSŁOWE

pod red. Henryka Głowackiego

Drogi Czytelniku Szaradzisto!

Niespodziewane okoliczności spowodowały wyjazd dotychczasowego redaktora p. Sledzińskiego do Lwowa, ja Henryk Głowacki jako zastępca, sądzę, że będą drodzy Czytelnicy współpracować ze mną, jak dotąd z p. Sledzińskim.

H. Głowacki.

Zadanie matematyczne

(ul. „Biały Kruk")

```
KEH + GBK = LBBF
GDA - BKF =  ABA
 HE x  AC = LDAC
GHK :  LG =   KG
-----------------
AFFL   LALF   BBBC
```

W miejscu liter należy wstawić odpowiednie cyfry, odtworzyć podane działania oraz sumy kolumn odnalezionych liczb.

Dodawania

(ul. K. Modrzejewski)

Nazwa wyspy + nazwa nuty = nazwisko znanego polskiego lotnika.

Zabawa taneczna + sprzęt sklepowy = utwór poetycki.

Trunek + zjednoczenie = państwo w Europie.

Lód + widziadła nocne + zbiornik wody = miasto w Lubelskiem.

Lód + zebranie = rzemieślnik.

Rebusik literowy

(ul. Lwowianin

S	K K K

Rozwiązanie zadań z numeru niniejszego nadsyłać należy pod adresem redakcji, w terminie jedno-tygodniowym.

Rozwiązanie zadań

Rozwiązanie zadań, zamieszczonych w n-rze 38-ym „Kurjera Lubelskiego", z dnia 7-go lutego r. b.

Figura magiczna

(ul. K. Modrzejewski)

R	A	D	O	M
A	R	O	N	
D	O	M		
O	N			
M				

Zagadka

(ul. M. Zielonkówna

KOKS — SKOK

Rebusik literowy

(ul. Warszawiak

PRZED — BÓ — RZ = PRZEDBÓRZ

Rozwiązanie nadesłało 30-tu czytelników, z których dobre pp.: inż. Józef Modrzejewski, Stanisław Woś, Franciszek Stańczyk, Marja Niziołówna, Mela Zielonkówna, Weronika Mazurkówna, Lucjan Piech, Mieczysław Rok, Helena Niziołówna, Bolesław Rożek, Zofja Sikorska — wszyscy z Lublina.

Rozwiązania zadań z numeru 46 „Kurjera" podane zostaną w najbliższym numerze.

Wyniki losowań z numeru 38 „Kurjera Lubelskiego", podamy w najbliższym numerze.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

Fralit w/m. Zadanie pana zamieszczone będzie w najbliższym n-rze niedzielnym „Kurjera". Za nadesłane dziękujemy i prosimy o dalszą pamięć.

P. Gustaw Gewertz w/m. Zadanie pana jest dobre, lecz nie może być umieszczone w „Kurjerze", gdyż niema załączonego równocześnie rozwiązania.

Kurs oświatowo-rolniczy w Węgrowie

Staraniem Okręgowego Związku Młodzieży Wiejskiej i O.T.O. i K.P. pow. Węgrowskiego, odbył się 10-cio dniowy kurs dla przodowników sekcyj pracy w kołach.

Na kursie byli delegaci z Kół Młodzieży Wiejskiej w liczbie 50 osób. Wykłady prowadziło 18 prelegentów.

Uczestnicy kursu odnieśli wielkie korzyści, gdyż wykłady były prowadzone w jasnej i przystępnej formie. Wielka rozmaitość programu zapewniała całkowite zaspokojenie ich zainteresowań.

Uroczyste zakończenie kursu odbyło się w dniu 16 lutego w obecności przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i przedstawicieli wszystkich organizacyj społecznych pow. węgrowskiego. Referaty wygłoszone przez samych kursistów, śpiewy, wiązanki piosenek ludowych i hymnu Z.M.W. „Trzeba z żywymi naprzód iść, po życie sięgać nowe"... wśród gości i prelegentów wzbudziły prawdziwy entuzjazm. Wręczenie zaświadczeń słuchaczom z wysłuchania kursu, wspólna fotografja było dopełnieniem uroczystego święta młodzieży.

Należy podkreślić duże wyrobienie społeczne, chęć kształcenia się młodzieży zorganizowanej w kołach, gdyż ²/₃ kosztów urządzenia kursu i wyżywienia pokryły Koła z własnych funduszów.

Wielką pomoc i zainteresowanie się pracą młodzieży na kursie okazał starosta dr. Lutman, który sam brał udział jako prelegent, wykładając Zasady Prawa i Konstytucję.

Kurs ten całkowicie spełnił swoje zadanie. *Obserwator.*

O chełmskich defraudacjach

O nadużyciach w Chełmie, o których wiadomość zamieściliśmy w n-rze 46 „Kurjera Lub." otrzymujemy następujące szczegóły:

Nadużycia b. urzędnika Inst. Zast. Z. O. F. B. przy Magistracie m. Chełma Aleksandra Lipczyńskiego zostały ujawnione przez organa kontrolne miejskie w dniu 11.II 1932 r. i tegoż dnia były przeprowadzone wstępne dochodzenia służbowe, poczem został o fakcie nadużyć powiadomiony Zarząd Obwodowy F. B. w Lublinie, skąd został natychmiast delegowany do Chełma jeden z inspektorów tej instytucji.

W dniu 12 b. m. pismem Nr. 1531/I. S. Pers. Magistrat przekazał sprawę Wydziałowi śledczemu Kom. P.P. w Chełmie z prośbą o wszczęcie dochodzenia karno-sądowego i w tymże dniu na skutek decyzji p. Podprokuratora IV Rejonu Sądu Okr., Lipczyńskiego osadzono w areszcie śledczym do dyspozycji władz sądowych, w których rękach sprawa znajduje się dotychczas.

Ponadto o wypadku został powiadomiony Urząd Wojewódzki w Lublinie.

Urzędnik Niewiadomski został natychmiast po ujawnieniu nadużyć osadzony w areszcie na skutek pisma Magistratu.

Prezydent m. Chełma

Stanisław Gutt.

Dom Komisowo Handlowy „Labor"

sp. z o. o. w Lublinie, Krak.-Przedm. 72, tel. 13-67

Poszukuje:

Maszyny do pisania, pianina, samochodów, majątek ziemski ponad 500 mg. w okol. Lub., rybołóstwa, tarków, młynów wodnych i motorowych.

Poleca:

Mieszkanie od 1 — 5 pokoi, majątki ziemskie, domy w śródmieściu i na przedm., place w śródmieściu i na przedm.

Udziela porad pod fachowem kierownictwem: prawnych, rolnych, buchalteryjnych i handlowych. 366

W KOMUNALNEJ KASIE było losowanie
Do celowych wkładów przyznanej premjówki,
Tysiąc dwieście złotych niełatwo dostanie,
Bo w dzisiejszych czasach—to sporo gotówki.

Czterdziesty dziewiąty numer wyszedł z koła
Zaproszonych gości twarz zakłopotana,
A w tem mały Michaś na cały głos woła:
Niech żyje szczęśliwiec: premjówka wygrana!

Na to ośmioletnia Solecka Haneczka,
Z uśmiechem radości podchodzi szczęśliwa
I rzecze: oi właśnie to moja książeczka
Z koła wyciągniętą premjówkę wygrywa.

Tak to za oszczędność fortuna nagradza,
Każdego człowieka za rozsądek zdrowy,
Często w młodym wieku już życie osładza,
W KASIE OSZCZĘDNOŚCI —
kto ma wkład celowy
przy ulicy Narutowicza № 13. 379

Kino „PALACE" Teatr

Szpitalna 11.

DZIŚ! Premjera p. t. DZIŚ!

OGRÓD ALLACHA

potężny dramat wschodni na tle głośnej powieści R. Hichens'a.
Realizacja REX INGRAM, twórca „Czterech Jeźdźców Apokalipsy".

W rol. gł. piękna ALICE TERRY i IWAN PETROWICZ.

Nadprogram:
KOMEDJA W 2-CH AKTACH.

Do obrazu przygrywa orkiestra koncertowa pod dyrekcją p. Cz. SZPILFOGLA.

Początek codz. o godz. 5 pp., soboty, niedziele i święta o g. 3 pp. Ostatni seans o g. 10 wiecz.

Ceny miejsc od 50 gr. do 1 zł.

HURTOWY SKŁAD
IMPORTOWANYCH OWOCÓW POŁUDNIOWYCH
POLECA PO CENACH NAJNIŻSZYCH
pomarańcze, cytryny, orzechy, śliwki i t. d.

HENRYK CHOCZNER

LUBLIN, Staszica 22 — (róg Szewckiej). 361

RADZIMY PAŃSTWU DZISIAJ ZAPRENUMEROWAĆ KURJER LUBELSKI

Kino- „ADRJA" Teatr

Od Czwartku 25-go do Niedzieli 28-go włącznie

WIELKI PODWÓJNY PROGRAM!

I-szy film:

W OGNIU i POTOKACH KRWI

potężny dramat w 10-iu aktach

II-gi film

TAKI JEST PARYŻ

komedja w 10-iu aktach.

W roli gł. MONTE BLUE znany z „Białych Cieni"

NA SCENIE! WYSTĘPY ARTYSTÓW!

3 CONRADI

w nowym repertuarze.

Ceny biletów: na I-szy seans od 25 gr. do 40 gr. następne seanse od 40 gr. do 70 gr.
Początek w dni powszednie o g. 4 pp., w soboty, niedziele i święta o g. 2 pp.

Zakład Artystyczno Malarski
i Wytwórnia Znaków

Stanisława Kalinowskiego

w LUBLINIE, ul. ZIELONA 5.

Wykonywa: Znaki na szkle, blasze, murze, napisy na oknach, winiety, adresy, godła, litery. Roboty kościelne, dekoracyjno-pokojowe, skromne i ozdobne, tapetowanie. Wykwintne roboty malarsko-lakiernicze, lakierowanie mebli. Napisy i tabliczki, apteczne.

Ceny niskie. 360 Robota solidna.

Ceny konkurencyjne.

BAR „POD SETKĄ"

LUBLIN, Krótka 2 (vis a vis Sądu Okręg.)

wydaje codziennie od 6 rano do 12 w nocy gorące i zimne zakąski.

Flaczki, bigos, gulasz, kiełbasa z kapustą po [illegible] gr.

ŚNIADANIA, OBIADY, KOLACJE.

Wyszynk wszelkich napojów alkoholowych.

Kawa czarna, biała. Herbata 20 groszy.

Bufet obficie zaopatrzony. 326

UWAGA:
Wódki monopolowe w butelkach wszelkich rozmiarów do nabycia na miejscu i do domu.

DROBNE OGŁOSZENIA

KAPELUSZE DAMSKIE, wykonania według paryskich modeli i żurnali, poleca firma „L'ART ET LA MODE, w Lublinie, ul. Niecała 5 (tel. 503) przyjmuje obstalunki i przeróbki. Ceny przystępne. 382

PRACOWNIA kapeluszy damskich MICHALINY KUCHARSKIEJ — Lublin, Kołłątaja 2, m 8, II piętro. Poleca na sezon wiosenny duży wybór kapeluszy. Przyjmuje obstalunki i przeróbki przy najniższych cenach. 383

POKÓJ z umeblowaniem i elektrycznością do wynajęcia od 1-go marca: Niecała 11, m. 8. 384

POKÓJ dla inteligentnego pana — widny, słoneczny. Od 1 marca: Lublin, Staszica 10, m. 11. 375

FRANCUSKIEGO (konwersacji) udzielam. Dyplom uniwersytetu francuskiego. Warunki przystępne: Krótka 3/2. 376

PIANINA, fortepiany i fisharmonje nowe i używane po cenach niskich, gotówką i na raty. Strojenia, korekta, kupno używanych. Lublin, ul. Zamojska 13, tel. 14-38—Jan Grzegorzewski. 08

Drobne ogłoszenia

10 groszy za wyraz!

Kino „CORSO"

DZIŚ! DZIŚ!

Najpiękniejsze arcydzieło filmowe świata DŹWIĘKOWO-ŚPIEWNE, reżyserji RAYMOND BERNARD'A

KSIĘŻNA TARAKANOWA

Monumentalny dramat miłości, intrygi i zdrady. Dzieje najpiękniejszej awanturnicy świata, rywalki carowej Katarzyny, która sięgnęła po tron rosyjski.

W rolach głównych: EDYTA JEHANNE, OLAF FJORD, RUDOLF KLEIN-ROGGE.

Koncertowa gra! Olśniewająca wystawa!

Nadprogram! DODATKI DŹWIĘKOWE! Nadprogram!

Początek seansów o godz. 5,15 popoł., ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc normalne.

UWAGA! Popołudniówka! 2 seanse! Powyższy film wraz z nadprogramem będzie dziś wyświetlany po cenach zniżonych: 1 seans o godz. 2 pp., 2 o 3.15. Parter 55 groszy, loże 75 groszy. Kasa czynna na te dwa popołudniowe seanse od godz. 1 — 3.30 popołudniu. Następny seans po cenach wiecz.

Redakcja i Administracja: Lublin, Plac Litewski 1. Telefon Redakcji i Administracji Nr. 2-43. Skrzynka pocztowa Nr. 50. Administracja czynna od godziny 8-ej rano do godz. 6-ej wiecz. Redakcja czynna cały dzień. W niedziele i święta tylko od godziny 5-ej do 7-ej wieczorem. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY: bez odnoszenia miesięcznie 3.25, kwartalnie 9.75, rocznie 39.—, z odnoszeniem do domu miesięcznie 3.75, kwartalnie 11.25, rocznie 45. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł., kwartalnie 12 zł., rocznie 48 zł., zagranicą miesięcznie 8 zł., kwartalnie 24 zł., rocznie 96 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2.75, z odnoszeniem zł. 3.25 i z przesyłką pocztową zł. 3.75. CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz 1 milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 45 gr., w tekście 50 gr. za tekstem 20 groszy (w układzie 8 szpalt). Nadesłane i Nekrologi 25 groszy. Drobne za jeden wyraz 10 gr. W niedziele i święta o 25 proc. drożej. Za treść ogł. płatnych wydawnictwo nie odpowiada. Administracja przyjmuje ogłoszenia do g. 6 w. Później o 25 proc. drożej.

Redaktor naczelny JÓZEF CZECHOWICZ. Sekretarz Redakcji i Red. Odpow.: ZYGMUNT GROCHOWSKI. Odbito w Drukarni Udziałowej — Plac Litewski 1, tel. 2-43